Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 19. Dnia 8. Maja 1858.

Wacław Hieronim Sierakowski,

starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 Dodatku tygodniowego.)

Dalsze topograficzne opisanie Lwowa. Katedra. Jadki. Czarna kamienica. Kaplica ogrojcowa. Plac ś. Ducha. Szpital ś. Elżbiety. Łaźnie królewskie. Ulica zamkowa (dziś długa). Kościół jezuicki. Ulica szewska (dziś dykasteryalna). Kościół Franciszkanów. Niższy zamek. Kościół ś. Katarzyny. Klasztor Trynitarzów. Brama krakowska. Dawne i nowe ulice obok bramy krakowskiej. Kościół i zabudowania ormiańskie. Klasztor i kościół dominikański. Ulica Bożego Ciała. Plac dominikański. Arsenał Rzeczypospolitej. Cerkiew wołoska. Bractwa stauropigialnego domy. Fórta bosacka. Ulica ruska. Konwikt jezuicki. Arsenał miejski. Bożnica żydowska. Ulica szkocka. Ulica serwańska. Kamienica kłopotowska. Ulica halicka. Brama halicka. Pas murów miejskich. Baszty i warownie miejskie.

Katedra, wielce różna tak zewnętrznym swym kształtem i urządzeniem od dzisiejszej (co będzie później przedmiotem szczegółowego rozbioru), stara gotycka budowa ukończona już w r. 1481, niemiała jeszcze wolnego w około placu, lecz ogrodzony murem w czworobok dziedziniec czyli **Smętarz**. Począwszy bowiem od pięknej kaplicy **ogrojcowej** oddzielał ją od ulicy halickiej mur i druga kaplica przechodnia zwana **Domagaliczowska**, gdzie był wtenczas słynący cudami Obraz Matki Boskiej umieszczony potem w wielkim ołtarzu katedry. We wspomnianym murze obwodowym znajdowała się dalej, na przeciwko rynku (i terazniejszego wchodu do zakrystyi) główna brama, przez którą pojazdy nawet wjeżdżać mogły, chociaż sam smętarz był trochę niższym od ulicy tak, że piesi musieli zchodzić doń z boku po trzech stopniach. Na przeciwko tej bramy stał na smętarzu wielki kamienny wizerunek Zbawiciela w grobie, który teraz widzimy pod północną ścianą katedry. W obec rynku załamywał się ów mur obwodowy prostym kątem na zachód i szedł aż naprzeciwko narożnej kamienicy wikaryuszów (dziś pod l. 45), zostawiając wzdłuż domów (gdzie teraz kamienica pod **złotym lwem** i t. d.) wązki tylko przejazd. W obec domu wikaryuszów była ku kościołowi jezuickiemu fórta. Ztąd załamywał się znow mur rzeczony na południe i przypierał do kamienicy kanonickiej (dziś pod l. 25). W środku przecinała go druga fórta, na przeciwko której stały w zwężonej ulicy od zachodu **jadki**, bardzo niestosownie w takiej bliskości katedry umieszczone. Dawno też usiłowano wyrobić u magistratu przeniesienie ich na inne miejsce, lecz próżnemi były wszystkie o to zabiegi duchowieństwa a mianowicie Arcybiskupa Jana Pruchnickiego. Na pamiątkę tej walki umieszczono nad tą fórtą śmieszny napis, skierowany do rzeźników:

„Bóg z wami.... stójcie....
„**Pruchna** się nie bójcie!“

Za temi nieszczęsnemi jadkami było łacińskie seminaryum w tak zwanej **czarnej kamienicy**, którą jeszcze pamiętamy.

Czwartą ścianę zamykającą smętarz katedralny tworzył szereg domów kapitulnych dotąd istniejących, aż do kaplicy ogrojcowej, w tym zaś co teraz oznaczony liczbą 24, istniała z dawien dawna miejska farna szkoła czyli gimnazyum, kolonia akademii krakowskiej, którą aż do chwili, kiedy Jezuici własną utworzyli we Lwowie akademią, zawiadywał rektor od miasta prezentowany, a od jagiellońskiej akademii mianowany.

Szczupły obręb katedralnego smętarza więcej jeszcze zacieśniały różne kaplice bądź pod samą ścianą katedry, bądź opodal stojące.

Podobnie zapełnionym był i teraźniejszy plac świętego Ducha. Istniał tu bowiem od XV. już wieku kościół tegoż imienia od Niemców zbudowany, gdzie kazywał dla nich jeszcze błogosławiony Jan z Dukli. Przy nim był szpital ś. Elżbiety dla kobiet. Z jednej więc strony zostawała wolna ulica, dziś **długa** wtenczas **zamkową** albo **franciszkańską** zwana, z drugiej ulica idąca na zachód między kościołem ś. Ducha a jezuickim do murów miasta i będącej w nich małej bramy zwanej **fórtą jezuicką**. Ulica ta miała imię **łaźniczej** ztąd zapewne że musiała niegdyś, przed zbudowaniem gmachów jezuickich w początkach XVII. wieku, prowadzić do **łaźni królewskiej**, znajdującej się za temiż pod murami miasta. Można było wejść do szpitala ś. Elżbiety i z drugiej strony od uliczki teraz **wąską** zwanej.

Wspomniany dopiero kościół jezuicki ś. Piotra i Pawła miał za sobą obszerne kolegium i akademią z biblioteką (teraz po części finansowa dyrekcya i sąd krajowy) a na jednym z dziedzińców widziałeś statuę hetmana Stanisława Jabłonowskiego, w tym kościele r. 1702 złożonego. Ulica od kolegium Jezuitów do rynku wiodąca, teraz dikasteryalna nazywała się w tenczas **szewską**.

Dalej przy zamkowej (dziś długiej) Ulicy wznosił się starożytny kościół i klasztor Franciszkanów **św. Krzyża**, później teatr i szkoły normalne, teraz plac gdzie już w r. 1411 pochowano błogosławionego Jakuba Strepę, a później grzebano biskupów bakońskich z tegoż Zakonu. Zabudowania franciszkańskie sięgały od zachodu prawie murów miasta a od północy **niższego zamku** (*Castrum inferius*) którego także ani śladu niewidać. Zamek ten przezwany *niższym* albo dolnym, dla odróżnienia go od **wysokiego** (*Castrum superius*) na górze za miastem już wtedy zrujnowanego, 171) bywał niegdyś siedzibą królów z domu jagiellońskiego, ilekroć tu przebywali, a następnie sądu grodzkiego i ziemskiego lwowskiego, i miał w samym rogu od przedmieścia krakowskiego kościółek **ś. Katarzyny**, jakoby zamkową kaplicę, przy której mieszkało dla odprawiania nabożeństwa kilku kapłanów (Mansionarzów) fundowanych w r. 1485 od Kazimierza Jagiellończyka. Obszar tego zamku obejmował większą połowę placu przed dzisiejszym domem **narodowym ruskim** i od rogu **archiwum map** wzdłuż spacerów, niemniej całe to miejsce gdzie stoją teraz kamienice pod ll. 356, 357, 358 i 359. 172)

Naprzeciwko tego zamku, gdzie wspomniany dopiero dóm narodowy ruski a do r. 1848 była lwowska wszechnica, wznosił się obszerny klasztor **Trinitarzów** z pięknym, ku ulicy krakowskiej obróconym, a dopiero w r. 1727 ukończonym kościołem, który mieścił do r. 1848 akademicką bibliotekę.

Tuż obok stała na północ wielka **brama krakowska** kończąca miasto i ulicę krakowską, gdyż nieistniały jeszcze teraźniejsze ulice: **niższa ormieńska i strzelecka**, ulica zaś dziś **akademicka** po drugiej stronie klasztoru trynitarskiego do krakowskiej wiodąca, nazywała się wtedy **piekarską**, której przedłużeniem na wschód jest dotąd ulica **wyższa ormieńska** z odwiecznym, bo r. 1363 sięgającym kościołem katedralnym tego obrządku i znacznemi w około zabudowaniami kapitulnemi i klasztoru panien ormieńskich, reguły ś. Benedykta.

Ulicę tę zamyka od wschodu niemniej obszerny klasztor Dominikański z kościołem **Bożego ciała**, który na odwiecznej, bo czasów ś. Jacka sięgającej podstawie tych gmachów, dopiero w roku 1754 kosztem Potockich odbudowanym został. Równie jak niższy Zamek tworzył ostateczny róg miasta od strony północno-zachodniej, tak klasztor Dominikanów od strony północno-wschodniej. Ulica od ich kościoła do rynku prowadząca nosiła od niego nazwę: **ulicy Bożego Ciała**. Plac zaś przed nim dotąd istniejący był daleko przestronniejszym, bo nie zacieśniał go jeszcze dóm narożny pod l. 185, a nawet i drugą od rogu znaczną kamienicę w dzisiejszej dominikańskiej, ówczesnej **mało-ruskiej** ulicy, pod l. 186 wymurował dopiero około r. 1770 słynny Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, za pomocą jak wieść niesie, ujętych w niewolą ukraińskich kozaków Gonty i Żelezniaka.

Między klasztorem dominikańskim a obwodowym murem miasta od wschodu stał **Arsenał Rzeczypospolitej**, gdzie teraz skład artyleryi. Sławną była już w XVII. wieku tutejsza **ludwisarnia**, w której jak powiada Cellariusz, lano wielkie działa, moździerze, dzwony i t.p. Przechowują dotąd w Nieświeżu na Litwie kilka armat z lwowskim stęplem, nader ozdobnie, jak mi powiadał książę Antoni Radziwiłł, wyrobionych. Od tego arsenału szła na południe wewnątrz murów ulica aż na drugi południowo-wschodni róg miasta, na przeciwko klasztoru Bernardynów. Przechodziła ona naj-

przód mimo pięknej wieży **wołoskiej cerkwi**, która wymurowana nakładem hospodarów multańskich w XVI. i XVII. wieku, otrzymała onę wieżę z hojności zamożnego obywatela Konstantego Korniakta około r. 1575. Tuż obok są budynki ruskiego bractwa **Stauropigialnego**, które, niezależąc jeszcze od lwowskich Władyków, przyjęło równie jak i Bazylianie ś. Onufrego Unią dopiero w r. 1708, lubo Biskup Józef Szumlański wyrzekł się był Szyzmy już w roku **1700**. Tuż obok na lewo, była wschodnia brama miejska zwana **fórtą bosacką**, bo prowadziła do dwóch klasztorów Karmelitów i Karmelitanek **bosych** na przeciwległych, jak obaczymy, wzgórzach stojących.

Tu zaczynała się ulica **ruska** prowadząca na zachód w rynek, przy której, na przeciwko Wołoskiej Cerkwi w domu dziś żydowskim pod l. 201 był **konwikt jezuicki** od ojca Glowera własnym nakładem 24,000 złp. zbudowany. 173) Wspomniana wyżej poprzeczna od arsenału Rzeczypospolitej na południe idąca ulica, ciągnęła się dalej od bosackiej bramy tędy jak teraz dóm pod l. 199 do zbrojowni czyli **arsenału miejskiego** wymurowanego w r. 1575 a odnowionego wraz z miejskiemi murami za czasów Jana III. — Budynek ten istnieje dotąd wzdłuż spacerów od rogu nowej ulicy, gdzie widać trzy herby i godła z owego czasu na kamieniach wyryte, mianowicie: we środku orła z rozpostartemi skrzydłami, nad tablicą między dwoma figurami, z których jedna trzyma na tarczy Janinę. Na tablicy napis (w lapidarnem skróceniu):

„*Joannis III. Poloniarum Regis*
„*Scutum Coelo lapsum*
„*Lapsa dedit Latii muris ancilia numen* 174)
„*Moenibus his melius Pergamum hic*
„*Umbram dabit.*" (na wstążce pod tablicą).

Na **prawo** jest herb miasta, ze czterma po bokach różami (gozdawami), na lewo herbowna tarcza, której objaśnienie bieglejszemu zostawiam starożytnikowi; na cztery główne pola podzielona: przedstawia na pierwszem **Prusa** 3^{ciego} Jabłonowskich (widocznie na cześć ówczesnego wojewody ruskiego i hetmana polnego Stanisława Jabłonowskiego) na drugiem **Nałęcza**, na trzeciem **Okszę**, na czwartem **Leliwę** z **Ogończykiem**. W piątem środkowem znacznie wytartem polu Pogoń litewska lub może ś. Jerzy; w górze zaś nad tarczą trzy hełmy, z których jeden środkowy uwieńczony książęcą mitrą, drugiego na prawo ozdoba (Panna) odpowiada herbownym godłom **Nałęczów**, trzecia zaś nosi u góry ramię rycerskie **Prusowi** 3^{mu} właściwe.

Minąwszy ten arsenał docierała wzmiankowana wyżej poprzeczna ulica do murów miasta, na przeciwko klasztoru bernardyńskiego, bo niebyło wtenczas ani śladu dzisiejszej ulicy **nowej** i **wałowej**, których sama już nazwa późniejsze ich powstanie i rodowód wskazuje.

Przy miejskiej zbrojowni było kilkanaście domków żydowskich z bożnicą, gdyż tu tylko wolno im było w mieście przesiadywać. **Ztąd** prowadziła ulica **Szkocka** (od Szkotów tu handlujących) dziś wekslarska prosto na zachód do ulicy halickiej. Przecinała ją w połowie **Zarwanica** czyli ulica Serwańska (od Serbów tu handlujących zwana), idąca z rynku na południe, a przedłużona ku murom miasta uliczką dziś **różaną**, na rogu której na kamienicy zwanej dawniej **Kłopotowską** teraz żydowskiej pod l. 267, uderza wielki na okrągłej kamiennej płycie wyryty herb miasta z napisem w otoku: **„Aedes Emphiteutica Iu: Civitatis Leopoliensis ab Ao. 1633."** 175)

Ulica halicka prowadziła jak dziś z rynku na południe, ale kończyła się już tam gdzie ją przecina teraz **nowa ulica**, bo tu była wielka **brama halicka**.

Wewnętrzne więc miasto nie o wiele różniło się od naszego co do kierunku, a nawet i nazw główniejszych ulic.

Otoczone było zaś w koło (a raczej w kwadrat) grubym murem, przez który z czterech tylko stron wstęp był możliwym, mianowicie: od **północy** bramą krakowską, od **wschodu** **fórtą** bosacką, od **południa** bramą halicką, a od zachodu **fórtą jezuicką**. 176) Gdzieniegdzie, szczególnie od zachodu zkąd przystęp był dla nieprzyjaciela najtrudniejszym, przypierały budynki do samego muru i tworzyły jakoby część jego, a najbardziej **niższy zamek**, **kolegium jezuickie** i kilka budynków na zachód od katedry; lecz w ogólności istniał między miejskiemi domami a murem obwodowym dość znaczny odstęp, obejmujący drewniane domy, składy, kramy i t. p. Z powyższego opisu łatwo się domyślić, że mur ten w kierunku swym od bramy halickiej ku fórcie jezuickiej przecinał dzisiejszy plac Ferdynanda, nieopodal od zabudowań kapitulnych, a na wschód ku Bernardynom ciągnął terazniejszą południową pierzeją domów nowej ulicy, od bramy krakowskiej zaś biegł na wschód ku Dominikanom północną pierzeją terazniejszej niższo-ormiańskiej ulicy.

Najeżony ón był **siedemnastoma basztami**, które miały sobie do utrzymywania w dobrym stanie i bronienia w razie potrzeby powierzone różne **cechy rzemieślnicze**, zkąd też i nazwy baszt pojedyńczych. 177)

Pierwsza nad bramą krakowską należała do kuśnierzów, 2^{ga} ku kościołowi p. Maryi śnieżnej, zwana **Strumiłową**, była nadana miechownikom, mydlarzom i blacharzom, 3^{cia} miecznikom, 4ta tkaczom, 5ta czapnikom i siedlarzom, 6ta, za ormieńskiemi gmachami, piwowarom i miodowarom, 7ma w rogu dominikańskich budynków, gdzie teraz kończy się niższo-ormieńska ulica, dopiero przed kilką laty rozebrana, nazywała się także **lodową**, i należała do rymarzów, 8ma **królewska** (bo przy arsenale Rzepltej) do mularzów, powroźników i tkaczów, 9ta zwana **bernardyńską** do szewców, 10ta między Bernardynami a bramą halicką, do garncarzów i kotlarzów, 11ta nad bramą tą do krawców, 12ta, gdzie teraz stoją domy pod ll. 301 i 362, do złotników, 13ta do rzeźników, 14ta stolarzów, bednarzów i stelmachów, 15ta **korniaktową** albo **konstantową** zwana, bo z hojności tego obywatela około r. 1602 odmurowana, należała do kowalów, ślusarzów i iglarzów, 16ta tam kędy dziś archiwum map, do kramarzów, 17ta nakoniec piekarska, została **rozebraną** dopiero w r. 1836, gdy miano budować nowy teatr Skarbka, co jej stanowisko dość wyraźnie wskazuje.

Ten był **wewnętrzny** obwód lwowskich warowni, którym dał początek już Kazimierz Wielki, a które w wieku XV. mianowicie za panowania Kazimierza Jagiellończyka znacznie uzupełnione i wzmocnione, następnie po dwukrotnem oblężeniu w 1498 i 1509, znów za Zygmunta I. naprawione, nareszcie po nowych nieprzyjacielskich zamachach, za **Jana III.** w skutek sejmowej uchwały **z r. 1676** ostatecznie do dobrego stanu przywiedzione zostały, o czem świadczy przytoczony dopiero napis na zbrojowni miejskiej i owa **Janina** przechowana dotąd na rogu obwodowego muru klasztoru Karmelitów od wschodu. (D. c. n.)

(D. c. n.)

171) Według lustracyi z r. 1765, przytoczonej w Starożytnej Polsce Balińskiego i Lipińskiego T. 2. str. 560 „mury zamku tego jeszcze miejscami stały, ale już od wierzchu nadkruszyły się i osypały, miejscami zaś zupełnie zapadły".

172) Przytoczona w Starożytnej Polsce Balińskiego i Lipińskiego (T. 2 st. 557) lustracya tego zamku z r. 1661 mówi: „że jest w nim budynków i gmachów niemało, ale wszystkie potrzebują reparacyi. Przy bramie która jest drewniana, kancelarya z izbą burgrabską. Izdeb i pokojów kilkanaście i sądowa wielka, druga nazywająca się królewską. Sklepy murowane i studnia drewniana, do której idzie woda rurami; pobok zamku stajnie." Późniejsza zaś lustracya z r. 1765 (tamże st. 559) powiada: „Brama murowana ze sklepieniem, na tej archiwum na akta grodzkie, po lewej stronie więzienia 2 mury niebezpieczne, po prawej stronie bramy kancelarya grodzka, ganek z facyatą inskrypcyami *quondam* złotemi wybijaną. Wozownia, stajnia, oficyny murowane, pokoje dolne i górne, mury na 2½ łok. grube (szczegółowy opis pokojów w złym stanie będących). Archiwum burgrabskie, przy pokojach kościółek ś. Katarzyny, okien 6 węgielnicznych, dzwoniczka drewniana. — Burgrabska rezydencya, wieża sądowa nad fosą, tak *in fundo* jako i wyższa, probostwo murowane ś. Katarzyny, chałup 5 porządkiem po sobie stojących *in circulo* zamku, teraz do rozebrania dysponowane, kurdygarda drewniana, studnia pod dachem *de novo* zreparowana, do której woda rurami zpod zamku wysokiego prowadzi się."

173) Szczegół ten, pochodzący z ust naocznego świadka Arcybiskupa Stefanowicza, prostuje w tej mierze podanie Zubrzyckiego na st. 461, jakoby tym konwiktem zawiadywali Teatyni; ks. Glower był rektorem tego konwiktu i umarł (jak czytam w Pamiętniku Dziejów polskich Barącza, Lwów str. 214) 20. września 1763.

174) „Jana III. polskiego króla, tarcza z nieba zesłana. Dało (niegdyś) Bóstwo podobną murom rzymskim, lecz ta będzie dla tych murów lepszą jeszcze ochroną. Porównanie obu tarcz odnosi się do powieści Liwiusza (księga I. roz. 20); że Numa Pompiliusz kazał zrobić na wzór tarczy z nieba spadłej, jedenaście podobnych i ustanowił osobnych kapłanów Salios, którzy z temi tarczami (*quae ancilia appellantur*) po mieście religijne obchody śpiewając i tańcząc odbywali.

175) „Budynek emfiteutyczny należący do miasta Lwowa od roku 1633." Podobne napisy umieszczano na wszystkich domach będących w rękach prywatnych prawem tylko emfiteuzy.

176) Jeszcze w r. 1659 dwie tylko bramy istniały: to jest krakowska i halicka, jak pisze Andrzej Cellariusz w dziele: *Regni Poloniae novissima descriptio, Amstelodami 1659* str. 313.

177) W opisie ich zachowujemy porządek w jakim wymienia je Zubrzycki str. 106 i 185.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Ob. N. 14 i tp. Dodatku tygodniowego z r. 1857. T. VII.)

I. Uniwersytet lwowski w roku szkolnym 185⁶/₇.

Etat wszystkich wydziałów.

Wydziały	Etat Nauczycieli: Profesorowie stali	nadzwyczajni	Suplenci	Docenci	Nauczyciele	Asystenci	Kancelarya i kwestura	Służba
Teologiczny	2	—	6	—	—	1	—	—
Prawniczy	5	3	1	1	—	—	—	—
Filozoficzny	9	3	—	1	1	—	—	2
Uniwersytecki w ogóle	—	—	—	—	—	—	1	3
Razem . . .	16	6	7	2	1	1	1	5

Szczegóły.

W skład osób do uniwerzytetu należących wchodzą jeszcze 1 **Pedel**, który zawiaduje oraz sprawy ekonomiczne, pod kontrolą akademicznego senatu; 1 **Mechanik** i 1 **Ogrodnik** botaniczny.

W porównaniu z przedleciem upłynionego roku liczy uniwersytet profesorów nadzwyczajnych o jednego **więcej**, natomiast uszczuplała liczba o jednego suplenta, zaś etat wszystkich innych pozostał w dawniejszym stanie.

Zbiory, porządki i zasoby uniwersytetu szkolne i naukowe.

1. **Biblioteka uniwersytecka** zawierała z końcem roku szkolnego 185⁶/₇;
   a) Zbiór książek w tomach 40,900, nie licząc w to broszury i druki nie zszywane;
   b) Zbiór rękopisów, sztuk 321;
   c) Zbiór map, sztuk 83, oprócz atlasów oprawnych w tomy, policzonych między książkami.
   d) Zbiór sztychów, litografii i obrazów w tomach sześciu, 23 zeszytach, a z osobna pojedyńczo sztuk 342;
   e) Zbiór monet i medalów, sztuk 10,271;
   f) Zbiór minerałów, sztuk 1,027, dar śp. Stanisława hr. Borkowskiego.

   Przybyło zaś w tym roku 1,325 tomów książek, 5 manuskryptów, 3 map i 13 sztychów artystycznych.

   Biblioteka uniwersytecka służy na użytek publiczny; i albo: 1. udziela do czytania książek w czytelni uniwersyteckiej, otwartej przez 5 dni w tygodniu — od wtorku do soboty — po 5 godzin dziennie, od 8 do 1 godziny; przyczem z trzyletniego obliczenia pokazało się w przecięciu 3,960 czytających; albo 2) wypożycza książki do domu tym, co z prawa są upoważnieni brać je z biblioteki. Liczba zaś z trzech lat upłynionych przeciętna wykazuje, że co roku wypożyczano po 1,900 dzieł w tomach 2,750.
2. **Muzeum fizykalne.** Zawiera zbiór 629 rozmaitych instrumentów i narzędzi, a w porównaniu z rokiem upłynionym 59 aparatów **więcej.**
3. **Gabinet naturalny**, w sekcyach;
   a) **Sekcya mineralogiczna** zawierała zbiór minerałów w 1,500 egzemplarzach, różne gatunki kamieni w 200 egzemplarzach, i 200 różnych skamieniałości.
   b) **Sekcya botaniczna** zawierała:
   α) zbiór roślin egzotycznych w gatunkach około 3,000;
   β) „ „ europejskich także blisko w 3,000 gatunkach, czyli dawny herbarz fanerogamów;
   γ) herbarz Hutzelmana, czyli zbiór roślin europejskich w blisko 4,000 gatunkach;
   δ) zbiór austryackich kryptogamów w 300 gatunkach około;
   ε) zbiór europejskiego mchu w 400 gatunkach;
   ζ) zbiór roślin birmańskich, 500 gatunków;
   η) zbiór fanerogamów w 3,200 gatunkach;
   ϑ) zbiór fanerogamów środkowej Europy w 5,000 gatunkach;
   ι) oprócz tego herbarz fanerogamów środkowej Europy, których gatunki jeszcze nie rozklasyfikowane.
   c) **Muzeum zoologiczne** składa:
   1. 10 sztuk szkieletów,
   2. 4 czaszki,
   3. 35 zwierząt ssących,
   4. 356 ptaków,
   5. 26 amfibii,
   6. 54 ryb,
   7. 20 gatunków Entozoenów,
   8. 491 konch rozmaitych,
   9. 212 osobliwości drobnych żyjątek,
   10. 2003 owadów.

   Zbiór pomnożyły w tym roku: 300 gatunków nowych roślin, 1 czaszka, 4 zwierzęta ssące, 14 ptaków, 114 molusków.
4. **Ogród botaniczny.**
5. **Laboratoryum chemiczne** w którego zbiorach znajduje się:
   a) 15 sztuk aparatów, tyglów i czar śrebrnych, platynowych i cynowych;
   b) 24 aparatów, pieców i sprzętów żelaznych;
   c) 16 sprzętów miedzianych;
   d) 18 sprzętów porcelanowych i glinianych;
   e) 10 cylindrów szklannych;
   f) 830 szklanek;
   g) 57 narzędzi i aparatów podrzędnych;
   h) 61 sprzętów domowych;
   i) 43 sprzętów gospodarskich,
   k) 28 tomów ksiąg naukowych,
   l) preparata i materye chemiczne w wartości około 1,000 złr.
6. **Sądowo-chemiczne** laboratoryum przy wydziale jurydycznym, zawiera 16 aparatów, 16 sztuk sprzętów i narzędzi, nadto zbiór książek potrzebnych.

Stan uczniów.

Wydziały	Kurs	Nowo matrykulowani	Ogółem matrykułowanych	Nadzwyczajni słuchacze bez farmaceutów	Farmaceuci	Matrykulowani po kilku wydziałach	Ogółem zapisanych słuchaczy	Ilość odeszłych z uniwersytetu	Wolnych od opłaty: całkowicie	Wolnych od opłaty: w połowie	Stypendyści i pensyoniści	Kwota stypendyalna zł r.	Wniosek z opłaty szkolnej zł r.
Teologiczny	zimowy 185⁶/₇	15	79	174	—	112	253	5	253	—	228	40	—
Jurydyczny	zimowy 185⁶/₇	43	270	47	—	186	317	42	69	81	73	5,825	2,567
Filozoficzny	zimowy 185⁶/₇	4	15	7	16	—	38	10	5	1	2	125	1,226
Razem . . .	zimowy 185⁶/₇	62	364	229	16	298	608	57	327	82	303	5,990	3,793
Teologiczny	letni 185⁶/₇	—	79	169	—	111	248	65	248	—	225	40	—
Jurydyczny	letni 185⁶/₇	3	245	33	—	145	278	92	63	55	75	6,550	2,126
Filozoficzny	letni 185⁶/₇	2	14	10	14	—	38	17	8	—	3	200	619
Razem . . .	letni 185⁶/₇	5	338	212	14	256	564	174	319	55	303	6,790	2,745

Kurs zimowy w szczególności.

a) **Wydział teologiczny** liczył w letnim kursie 1856 roku 267 matrykulowanych słuchaczy. Na zimowy kurs 185⁶/₇ dopisało się 15 stałych a 51 nadzwyczajnych, razem 66 słuchaczów. Ogół wszystkich powinienby był razem 333 wynosić, tymczasem nie było ich tylko 253; rozeszli się częścią na inne wydziały nauk, częścią wystąpili z kolegium wcale, a kilku umarło. Pozostałych 253 tak rozklasyfikowano:

Wydziały teologiczne	Łacińscy seminarzysci		Gr. kat. seminarzyści		Łacińscy externiści		Gr. kat. externiści		Razem
	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	
Na pierwszym roku teologii . .	—	7	14	26	—	—	—	18	65
Na drugim roku teologii	3	7	27	19	—	1	—	—	57
Na trzecim roku teologii	2	10	21	31	—	—	1	3	68
Na czwartym roku teologii . .	5	12	5	39	—	—	1	1	63
Razem . . .	10	36	67	115	—	1	2	22	253

b) **Wydział jurydyczny** liczył w letnim kursie 1856 roku 290 matrykulowanych słuchaczy. Na zimowy kurs $185^6/_7$ przybyło 43 stałych i 43 nadzwyczajnych słuchaczów prawa, tak ogół wszystkich razem powinien byłby wynosić 376; tymczasem nie było ich tylko 317, a to, jedni że pokończyli studya prawnicze, drudzy że się przenieśli na inne uniwersytety, a niektórzy iż zupełnie wystąpili. Z pozostałych 317, znajdowało się:

Na 1szym kursie nauk było 39 stałych, a 43 nadzwyczajnych
„ 2gim „ „ „ 4 „ „ 2 „
„ 3cim „ „ „ 69 „ „ 2 „
„ 4tym „ „ „ 12 „ „ — „
„ 5tym „ „ „ 72 „ „ — „
„ 6tym „ „ „ 8 „ „ — „
„ 7mym „ „ „ 51 „ „ — „
„ 8mym „ „ „ 1 „ „ — „
Razem . . . 270 „ „ 47 „ słuchaczów.

c) **Wydział filozoficzny.** Ogół matrykulowanych w letnim kursie 1856 wynosił 44 słuchaczy. Na zimowy kurs $185^6/_7$ przybyło 4 stałych a 7 nadzwyczajnych, oprócz tego 9 farmaceutów, coby miało ogółem 64 słuchaczów wynosić, podczas gdy ich tylko razem 38 liczono, bo niektórzy z nadzwyczajnych słuchaczów zaniechali frekwencyi, a inni, że ukończyli studya filozoficzne. Ci co pozostali, tak byli rozklasyfikowani:

Na 1szym kursie nauk było 3 stałych, a 16 nadzwyczajnych,
„ 2gim „ „ „ 1 „ „ — „
„ 3cim „ „ „ 1 „ „ 7 „
„ 4tym „ „ „ 4 „ „ — „
„ 5tym „ „ „ 3 „ „ — „
„ 6tym „ „ „ 2 „ „ — „
„ 7mym „ „ „ 1 „ „ — „
Razem . . . 15 „ „ 23 „ słuchaczów.

Kurs letni w szczególności.

a) **Wydział teologiczny.** Zimowy kurs $185^6/_7$ liczył 253 kandydatów teologii, ale iż 5 wystąpiło, a nikt z nowych nie przybył, ogół słuchaczów wynosil w letnim kursie $185^6/_7$ tylko 248; a ci tak się klasyfikowali:

Wydziały teologiczne	Łacińscy seminarzyści		Gr. kat. seminarzyści		Externiści łacińcy		Externiści gr. kat.		Razem
	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	stali	nadzwyczajni	
Na pierwszym roku teologii . .	—	7	14	37	—	—	—	7	65
Na drugim roku teologii	3	7	27	19	—	1	—	—	57
Na trzecim roku teologii	2	10	21	32	—	—	1	2	68
Na czwartym roku teologii . .	5	7	5	40	—	—	1	—	58
Razem . . .	10	31	67	128	—	1	2	9	248

b) **Wydział jurydyczny** liczył z kursu zimowego $185^6/_7$ 317 matrykulowanych słuchaczy; na kurs tegoroczny letni zapisało się nadto 3, więc by razem powinno było być 320; właściwie jednak liczono tylko 278; ustąpiło zatem 42, częścią, że pokończyli studya, a częścią że inny zawód życia obrali. Ci 278 z pozostałych tak się klasyfikowali:

Na 1szym kursie nauk było 3 stałych a — nadzwyczajnych;
„ 2gim „ „ „ 38 „ „ 30 „
„ 3cim „ „ „ 2 „ „ 1 „
„ 4tym „ „ „ 68 „ „ 2 „
„ 5tym „ „ „ 14 „ „ — „
„ 6tym „ „ „ 65 „ „ — „
„ 7mym „ „ „ 6 „ „ — „
„ 8mym „ „ „ 49 „ „ — „
Razem . . . 245 „ „ — 33 słuchaczów.

c) **Wydział filozoficzny** liczył z zimowego kursu $185^6/_7$ roku 38 słuchaczów; lecz na kurs letni, luboć 2 stałych, a 8 nadzwyczajnych przybyło, zawsze liczyło się tylko 38, bo niektórzy wystąpili z kolegium, a inni pokończyli studya filozoficzne. Ci 38 tak byli rozklasyfikowani:

Na 1szym kursie nauk było 2 stałych a 6 nadzwyczajnych,
„ 2gim „ „ „ 2 „ „ 12 „
„ 3cim „ „ „ 1 „ „ — „
„ 4tym „ „ „ 1 „ „ 5 „
„ 5tym „ „ „ 3 „ „ — „
„ 6tym „ „ „ 5 „ „ — „
„ 7mym „ „ „ — „ „ — „
„ 8mym „ „ „ 1 „ „ — „
Razem . . . 15 „ „ 23 „ słuchaczów.

(D. c. n.)

Borki, Jaśniska, Lwów. R. 1601 i 1617.

Jan i Małgorzata Swoszowscy zapisują OO. Dominikanom lwowskim wieś Borki i część w Jaśniskach, zastrzegając sobie dożywotną dzierzawę za rocznem wynagrodzeniem 40 złotych.

Jan Swoszowski *Pisarz Ziemie Lwowskiey y* ***Małgorzeta*** *z Konar małżonkowie spolną | y nierozdzielną ręką na vmyslie y na ciele zdrowi, z dobrym rozmysłem zeznawamy Iż| dobra nasze diedziczne wies* ***Borki*** *y cześć w* ***Jasnisczach*** *nam iakokolwiek nalezaczą | ze wszystkiemi przynaleznosciami y pozytkami nic sobie ani potomstwu swemu tam zo|stawuianc ale ze wszystkiem prawem y własnoscią iakosmy sami trzymali, y iako od | inszych dobr są ograniczone kosciołowi Reguły Swientego Dominica we* ***Lwowie*** *| wzglendem tego iz przy tym kosciele kaplicza y grob nam iest pozwolony wiecznie zapi|suiemy y do tey kaplicze incorporuiemy y tych dobr dziedzicze tak Prouinciala Ru|skiego Przeora tego kościoła albo Conuentu iako y wszytkie bracia czyniemy instilujemy iem y ich namiastkom prawo swe resignuiemy y zapisuiemy na wieki Zosta|wuiąnc sobie vzywanie dozywotne arendowne w tych dobrach a zaraz wiązanie temu | to Kłasztorowi w ty dobra daiemy y pozwalamy Obiecuiac ich bronic od wszelakich | trudnosci prawnych ośob bandz Duchownych albo Swiedzkiech oboiey Plczi y stanu | przez wszytki dawnosci ziemskie pod szkodami ziemskiemi w naleznym prawie dro|gą prawną dochodząnczemi, któremi szkodami* exnunc *dobra nasze* in casu non factae | exequutionis p(rae)missorum *inoneruiemy. A strony tey arendy mamy dawac y obowie|nzuiemy sie na dwie raczie na każdy rok* durante vita nostra *to iest na czwartek po | Swientym Janie Krzciczielu złotych dwadziescia a na czwartek takze blisszy po trzech | Krolach złotych dwadziescia monety y lidzby polskiey pod zakładem kazdey raczie | corresponduiąnczem do rąk Przeora tego Conuentu y za iego quitem* pro tempore | existens *Ktorą konditią strony arendy aprobuią bracia* eo conuentu *wszystczy* | ad sonum campanae vocati et congregati *w posessiey spokoiney zachowac do zywo|ta tych małzonkow obieczuią y obowienzuią sie.*

(D. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.